

BIOGRAFIE ZWIERZĄT

Wprowadzenie zwierząt w pole biografistyki skutkuje nie tylko spotęgowaniem napięć, jakie już w nim działały, ale i wytworzeniem się nowych antagonizmów – w tym podstawowego: między ciężeniem perspektywy antropocentrycznej a próbami jej przekraczania. Pociągają one za sobą niedające się pominąć czy unieważnić pytania poznawcze o wiarygodność, a wręcz zasadność tego rodzaju ujęć dokumentujących życie zwierząt, źródła wiedzy o nich, ryzyko zawłaszczenia. Stawkę podbijają pytania o motywacje, kryteria wyboru nieludzkich bohaterów i bohaterek (zwłaszcza nadreprezentację pewnych gatunków), wreszcie funkcje poświęconych im narracji (jak najszerszej rozumianych), które mogą stanowić wyzwanie twórcze, ale mogą też sprowadzać się do konwencjonalnych form upamiętnienia i usprawiedliwiania nadużyć, często więc okazują się (jedy- nie?) świadectwem troski, a także jedną z metod autoterapii po stracie. Ze świadomością potrzeby zmierzenia się z tymi kwestiami, uwikłanymi w nieredukowalne sprzeczności, zdecydowaliśmy się na podjęcie tematu zwierzęcej intymistyki.

Poświęcony jej numer „Czasu Kultury” zamykamy z poczuciem niemałej satysfakcji z tego, jak wiele zagadnień udało się wreszcie uporządkować, nazwać czy pokazać. W rezultacie otwiera się nowy etap w konceptualizacji nieludzkich biografii, o których nie sposób już myśleć jako aberracjach czy ciekawostkach, przygodnych przyczynkach, gdyż okazują się one niezbywalnym narzędziem refleksji postantropocentrycznej, służącym również szerszym rekonfiguracjom. Wśród nich najciekawsza jest może perspektywa interwencji albo

interferencji, jakie nieantroponormatywnie rozumiane i praktykowane biografie zwierząt wnoszą w obręb life writing czy inne projekty pamięciologiczne osadzone w antropocenie, co czyni je do niedawna brakującymi elementami wiedzy o przeszłości oraz wizji przyszłości.

Anita Jarzyna

– redaktorka prowadząca

